

Sygnatura akt IV Ka 298/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2013 roku.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący :	SSO Agnieszka Połyniak (spr.)
Sędziowie :	SO Adam Pietrzak SO Waldemar Majka
Protokolant :	Agnieszka Kaczmarek

przy udziale Barbary Chodorowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2013 roku

sprawy **1. W. W.**

oskarżonego z art. 300 § 1 i 3 k.k. i art. 308 k.k. i art. 302 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 586 k.s.h.

2. W. Z.

oskarżonego z art. 300 § 1 i 3 k.k. i art. 308 k.k.

3. P. C.

oskarżonego z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 300 § 1 i 3 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego W. W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 20 grudnia 2012 roku, sygnatura akt II K 364/09

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę w całości przekazuje Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania

Sygnatura akt IV Ka 298/13

UZASADNIENIE:

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2012r. Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, w sprawie o sygn. akt II K 364/2009, **uniewinnił:**

1) W. W. od zarzutu popełnienia czynu z art. 300 §1 i 3 kk. i art. 308 k.k. i art. 302 §1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. polegającego na tym, że 15 lipca 2004r. w W., woj. (...), będąc prezesem zarządu (...) spółka z o.o. uprawnionym z tytułu pełnionej funkcji do prowadzenia spraw spółki i zajmowania się jej sprawami majątkowymi, posiadając 50 procent udziałów tejże spółki w sytuacji grożącej niewypłacalności, przy jednoczesnym zaspokojeniu wierzytelności M. W. i M.

Z.poprzez przeniesienie na wymienione na podstawie umów cesji wierzytelności przysługujących od kontrahentów spółce (...) w kwotach 383.243,19 zł oraz 119.271,18 zł, a następnie działając wspólnie i w porozumieniu z W. Z.poprzez zbycie w drodze sprzedaży udziałów spółki i całego majątku spółki (...) na rzecz innej osoby udaremnił zaspokojenie wierzyciel spółki (...), a to Urzędu Skarbowego w W.w kwocie 137372 zł, (...) sp. z o.o.z/s w W.w kwocie 15766,53 zł, (...) S.C.w C.w kwocie 7.619,88 zł, G. S.s/z w W.w kwocie 943,62 zł, (...)z/s w G.w kwocie 5900, 73 zł, A. – A Usługi (...)z/s w Z.w kwocie 5141,91 zł, Przedsiębiorstwa Handlowego (...)z/s w S.w kwocie 16.445,18 zł, Przedsiębiorstwa Handlowego (...)z/s w S.w kwocie 10.448,99 zł, PPHU (...)z/s w Ł.w kwocie 7.339,67 zł, (...)M.z/s w O.w kwocie 16.724,36 zł, (...)K. S.z/s w C.w kwocie 561,20 zł, (...) Sp. z o.o.z/s w K.w kwocie 6171,30 zł, PPHU (...)z/s w G.w kwocie 17.320,51 zł, (...) sp. z o.o.w B.w kwocie 778,12 zł, Zakładu Produkcyjnego (...)z/s w C.w kwocie 4.573,27 zł, (...) w W.w kwocie 95.975 zł, (...) sp. z o.o.w K.w kwocie 55.370, 65 zł;

2) W. Z. od zarzutu popełnienia czynu z art. 300 §1 i 3 k.k. i art. 308 k.k. polegającego na tym, że w że w dniu 15 lipca 2004r. w W., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z W. W.zajmując się faktycznie sprawami majątkowymi spółki (...)poprzez zbycie w drodze sprzedaży udziałów spółki i całego majątku spółki (...) na rzecz innej osoby udaremnił zaspokojenie wierzyciel spółki (...), a to Urzędu Skarbowego w W.w kwocie 137.372 zł, (...) sp. z o.o.z/s w W.w kwocie 15.766,53 zł, (...) S.C.w C.w kwocie 7.619,88 zł, G. S.s/z w W.w kwocie 943,62 zł, (...)z/s w G.w kwocie 5.900, 73 zł, A. – A Usługi (...)z/s w Z.w kwocie 5.141,91 zł, Przedsiębiorstwa Handlowego (...)z/s w S.w kwocie 16.445,18 zł, Przedsiębiorstwa Handlowego (...)z/s w S.w kwocie 10.448,99 zł, PPHU (...)z/s w Ł.w kwocie 7.339,67 zł, (...)M.z/s w O.w kwocie 16.724,36 zł, (...)K. S.z/s w C.w kwocie 561,20 zł, (...) Sp. z o.o.z/s w K.w kwocie 6171,30 zł, PPHU (...)z/s w G.w kwocie 17.320,51 zł, (...) sp. z o.o.w B.w kwocie 778,12 zł, Zakładu Produkcyjnego (...)z/s w C.w kwocie 4.573,27 zł, (...)w W.w kwocie 95.975 zł, (...) sp. z o.o.w K.w kwocie 55.370, 65 zł;

3) P. C. od zarzutu popełnienia czynu z art. 18 §3 k.k. w zw. z art. 300 §1 i 3 k.k. polegającego na tym, że w dniu 15 lipca 2004r. w W., woj. (...)udzielił pomocy W. W.oraz W. Z.w udaremnieniu roszczeń wierzycieli spółki z o.o. (...), tj. Urzędu Skarbowego w W.w kwocie 137.372 zł, (...) sp. z o.o.z/s w W.w kwocie 15.766,53 zł, (...) S.C.w C.w kwocie 7.619,88 zł, G. S.s/z w W.w kwocie 943,62 zł, (...)z/s w G.w kwocie 5.900, 73 zł, A. – A Usługi (...)z/s w Z.w kwocie 5.141,91 zł, Przedsiębiorstwa Handlowego (...)z/s w S.w kwocie 16.445,18 zł, Przedsiębiorstwa Handlowego (...)z/s w S.w kwocie 10.448,99 zł, PPHU (...)z/s w Ł.w kwocie 7.339,67 zł, (...)M.z/s w O.w kwocie 16.724,36 zł, (...)K. S.z/s w C.w kwocie 561,20 zł, (...) Sp. z o.o.z/s w K.w kwocie 6.171,30 zł, PPHU (...)z/s w G.w kwocie 17.320,51 zł, (...) sp. z o.o.w B.w kwocie 778,12 zł, Zakładu Produkcyjnego (...)z/s w C.w kwocie 4.573,27 zł, (...)w W.w kwocie 95.975 zł, (...) sp. z o.o.w K.w kwocie 55.370, 65 zł.

Nadto tym samym wyrokiem **W. W.** uznany został winnym popełnienia czynu z art. 586 ksh, polegającego na tym, że w okresie od 31 grudnia 2003r. do 15 lipca 2004r. w W., woj. (...), będąc prezesem zarządu spółki z o.o. (...)w sytuacji grożącej niewypłacalności w momencie gdy aktywa spółki nie wystarczyły na pokrycie zobowiązań nie zgłosił wniosku o upadłość pomimo okoliczności uzasadniających upadłość spółki i za to na podstawie art. 586 ksh wymierzył temu oskarżonemu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając wykonanie tej kary na okres próby wynoszący 2 lata (art. 69§ 1 i 2 k.k. i art. 70§1 pkt 1 k.k., zwalniając w tej części oskarżonego od obowiązku poniesienia wydatków a wymierzając mu opłatę w kwocie 120 złotych.

Z rozstrzygnięciem tym nie pogodził się Prokurator w części uniewinniających wszystkich trzech oskarżonych, zaś w części skazującej za czyn z art. 586 ksh – W. W..

I tak Prokurator Prokuratury Rejonowej w Wałbrzychu na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia mający wpływ na jego treść, a polegający na wybiórczej i dowolnej ocenie materiału dowodowego i przyjęciu, że oskarżeni W. W.oraz W. Z.sprzedając na rzecz P. C.udziały spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...)nie działali w celu udaremnienia bądź uszczuplenia zaspokojenia swoich wierzycieli w konsekwencji czego Sąd uniewinnił W. W.i W. Z.od stawianego im w tym zakresie zarzutu oraz uniewinnił P. C.od zarzutu o czyn z art. 18§3 k.k. w zw. z art. 300 §1 i 3 k.k. jako związanego z zarzutami stawianymi W. Z.oraz W. W.podczas gdy analiza materiału dowodowego – w tym dwie opinie biegłych z zakresu księgowości bezsporny fakt przeniesienia umowami cesji wierzytelności spółki (...)na M. Z.i M. W.z pominięciem roszczeń pozostałych

wierzycieli oraz brak niepodważalnych ustaleń odnoszących się do przekazania P. C. dokumentacji finansowej spółki nie uprawniały do wydania wyroku uniewinniającego.

Formułując ten zarzut Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Z kolei obrońca W. W., zaskarżył wyrok na korzyść tego oskarżonego i na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na przyjęciu, iż czyn którego dopuścił się oskarżony W. W., wypełnia znamiona ustawowe występkę o którym mowa w art. 586 ksh, podczas gdy ujawniony w postępowaniu jurysdykcyjnym materiał dowodowy, a w szczególności wyjaśnienia oskarżonych oraz potwierdzające te wyjaśnienia zeznania świadków – T. L. oraz A. M. – pozwalają na zdezawuowanie opinii biegłych w tej części w których stwierdzają, iż oskarżony będąc prezesem spółki winien zgłosić wniosek o jej upadłość wyłącznie w oparciu o rachunki zysków i strat za okres od 31 grudnia 2003 do 15 lipca 2004r., gdy tymczasem nie wyniki bilansu a jedynie analiza źródłowych dokumentów finansowych obrazujących obroty spółki w poszczególnych latach mogłaby stanowić podstawę oceny kondycji finansowej spółki a w konsekwencji stanowić ewentualnie podstawę zgłoszenia wniosku o jej upadłość.

Podnosząc ten zarzut obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego W. W. od popełnienia zarzucanego mu czynu bądź też o jego uchylenie i przekazanie sprawy oskarżonego W. W. – Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelującym nie można odmówić racji co do tego, że zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w Wałbrzychu wydane zostało w oparciu o błędne, bo wewnętrznie sprzeczne, ustalenia faktyczne i jako takie ostać się nie może.

Zgodzić się należy przede wszystkim z Prokuratorem, iż sąd meriti dokonał wybiórczej i sprzecznej z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego, co skutkowało z jednej strony uniewinnieniem W. W. od zarzutu popełnienia czynu z art. 300 §1 i 3 k.k. i art. 308 k.k. i art. 302 §1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k., W. Z. od zarzutu popełnienia czynu z art. 300 §1 i 3 k.k. i art. 308 k.k. a P. C. od zarzutu popełnienia czynu z art. 18 §3 k.k. w zw. z art. 300 §1 i 3 k.k., a jednocześnie skazaniem W. W. za czyn z art. 586 ksh.

Zatem wniosek zarówno prokuratora, jak i obrony o uchylenie wyroku (tu zgłoszony jako alternatywny), okazał się słuszny.

I tak sąd a quo, uzasadniając swoje stanowisko, wskazał, iż oparł się na wyjaśnieniach oskarżonych, które uznał za wiarygodne, skoro tak, nielogicznym jawi się skazanie W. W. i tylko w tym zakresie zanegowanie jego linii obrony. Sąd swego stanowiska w tym zakresie nie uzasadnił, choć przecież sprawca występkę z art. 586 ksh musi mieć świadomość ziszczenia się przesłanek obligujących do złożenia wniosku o upadłość spółki, tj. co do kondycji jej finansowej i mimo tego nie wywiązać się z ciążącego na nimi obowiązku.

W tym zakresie uzasadnienie sądu jest mniej niż lakoniczne (k. 2996), bowiem poza stwierdzeniem, że „oskarżony dopuścił się czynu, polegającego na...” i tu przytoczony został zarzut, a następnie odwołaniem do „fachowych i bezstronnych opinii biegłych”, zabrakło choć jednego argumentu co do zanegowania wyjaśnień W. W., który przecież twierdził, że jego zdaniem firma była w dobrej kondycji, a sprzedając udziały, był przekonany, że nabywca będzie kontynuował działalność.

Nie odniósł się tenże sąd ani jednym słowem do wyjaśnień W. W., które uznał – co do okoliczności podjęcia decyzji o cesji wiarygodności i sprzedaży udziałów oraz kondycji samej spółki (...)w tym czasie – za wiarygodne, co legło u podstaw uniewinnienia od zarzutu popełnienia czynu z art. 300 §1 i 3 k.k. i art. 308 k.k. i art. 302 §1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k.

W części ustalającej sąd stwierdził najpierw, że „spółce groziła niewypłacalność, gdyż aktywa spółki nie wystarczyły na pokrycie zobowiązań” (k.2974), a następnie, że „oskarżeni (...) zawierając umowę nie przypuszczali, iż oskarżony P. C. nie podejmie faktycznego prowadzenia działalności” i wskazał liczną listę wierzycieli spółki (k. 2978). Te ustalenia skutkowały tym, że sąd uznał, że wyjaśnienia oskarżonych są „logiczne, spójne, konsekwentne (...) znajdują potwierdzenie w innych dowodach” (k. 2987), a z uwagi na „zaginięcie dokumentacji księgowej spółki” – uzasadniając swą decyzję w kwestii uniewinnienia, odwołał się do zasady *in dubio pro reo* – i na tej podstawie przyjął ich dobrą wolę w chwili zawierania transakcji - sprzedaży spółki (k. 2991 – 2992).

Z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić.

Wbrew twierdzeniom Sądu Rejonowego w Wałbrzychu, ocena materiału dowodowego nie została przeprowadzona „wnikliwie”, wręcz przeciwnie, nader pobieżnie i wybiórczo. Nie odniósł się sąd do treści poszczególnych dokumentów i nie skonfrontował ich z twierdzeniami oskarżonych, które wręcz „wypośrodkował” (pomijając nader istotne sprzeczności, choćby co do czasu i powodów podjęcia decyzji o zbyciu udziałów). Niektóre zaś dowody w ogóle zostały pominięte i nie poddano ich jakiegokolwiek ocenie, a mają one istotne znaczenie dla oceny zamiaru oskarżonych i rzeczywistego stanu ich świadomości co do kondycji finansowej spółki (...) oraz celu podjęcia kroków związanych ze sprzedażą udziałów oraz cesją wierzytelności na rzecz swoich małżonek.

Wskazać zatem przykładowo należy, że oskarżeni wyjaśnili, że sprzedali swoje udziały spółki (...) P. C. za 20.000 zł (każdy) i pieniądze te otrzymali w dacie zawarcia umowy (vide wyjaśnienia W. Z.k. 1759 i 2396), zaś P. C. twierdził, że „za udziały w spółce nie płacił, ci dwaj panowie (tj. W. W. i W. Z. – przyp. Sądu) pokryli koszty przepisania spółki” (k. 1735). Ze słów tych nigdy się nie wycofał.

Natomiast z treści umów sprzedaży wówczas zawartych wynika, że zapłata za udziały miała nastąpić w 2 ratach (po 10.000 złotych każda), płatnych do 10-ego każdego miesiąca, pierwsza rata w dniu podpisania umowy (§4 umowy sprzedaży udziałów - k. 9- 10 i 12 – 13).

Trudno uznać, iż oskarżeni, w sytuacji, gdyby istotnie 15.07.2004r. uzyskali od P. C. zapłatę za sprzedawane udziały, podpisaliby umowę tej treści. Nie było żadnego racjonalnego powodu, by stwierdzać nieprawdę w tym zakresie. Jak zatem wyjaśnić sens tego zapisu? Okoliczność tej sąd w ogóle nie analizował i poddał jakiegokolwiek ocenie.

Oskarżeni utrzymywali, że kondycja finansowa spółki była dobra, a przyczyną sprzedaży udziałów były odmienne plany „biznesowe” każdego z nich, choć i tu odmiennie przedstawiają powody tej decyzji, a np. W. W. wprost wyjaśnił, że „ w tym okresie czyli od stycznia 2004r. do lipca 2004r. (...) sp. z o.o. jako firma dość dobrze prosperowała i miała normalną płynność finansową” (k. 1215). Jeśli by tak w istocie było jak wytłumaczyć nie tylko wyniki bilansowe (rachunek zysków i strat – k. 117 – 118), które za rok 2003r. złożył jako prezes tejże spółki wraz ze sprawozdaniem z działalności (...) sp. z o.o. za rok 2003 (k. 119), w którym wprost przyznał, że „ aktualna sytuacja finansowa spółki jest **nadal** trudna, utrzymuje się brak płynności finansowej ”. Dokumenty te oskarżony jako prezes podpisał 08.07.2004r., a wszelkie kroki związane z cesjami wierzytelności na rzecz M. W. i M. Z. oraz sama sprzedaż spółki (tj. 100 % udziałów) miały miejsce 15.07.2004r. Trudno uznać to za przypadek.

Poza uwagą sądu meriti pozostała także informacja wynikająca z zestawienia wartości sprzedaży spółki (...) od stycznia 2004r. do 15.07.2004r., co miało wpływ na wysokość podatku VAT (vide uzasadnienie zawiadomienia o przestępstwie, k.407). Wynika z niego, iż od 1 do 15 lipca 2004r. sprzedaż opodatkowana była o ok. 500.000 zł wyższa od sprzedaży dokonanej w każdym poprzednim miesiącu, zaś zakupy były najniższe w porównaniu do zakupów z poprzednich miesięcy.

Okoliczności tych w żaden sposób sąd nie weryfikował, choć zdają się mieć istotne znaczenie dla oceny nie tylko zamiarów i rzeczywistego stanu świadomości W. W. oraz W. Z. nie tylko co do kondycji ich spółki, ale i celu sprzedaży spółki P. C.. Tu znowu należy odwołać się do wyjaśnień tego ostatniego, który konsekwentnie twierdził, że kupił samą

spółkę, którą nie miał jako takiego majątku („spółka z tego co mówili nie miała środków trwałych (...) później okazało się, że spółka miała długi” – k. 1695v).

Skoro przy tym sąd orzekający uznał, iż opinie biegłych K. S.(1) i W. B.są fachowe i bezstronne winien był także przeanalizować nie tylko wnioski w nich zawarte, ale i przesłanki, które mieli na względzie, a które do takich wniosków doprowadziły.

Jak wynika bowiem z tychże opinii biegli są zgodni co do tego, że przez okres działalności spółki jej zadłużenie narastało, co w pełni pokrywa się z informacjami, które zarząd spółki przekazywał w rocznych sprawozdaniach do sądu rejestrowego. Jeśliby przyjąć linię obrony oskarżonych, to uznać by należało, iż świadomie wprowadzali w błąd KRS. Trudno jednakże dostrzec racjonalną przesłankę uzasadniającą takie działanie, tj. przekazywanie informacji według których kondycja finansowa byłaby gorsza aniżeli w rzeczywistości.

Nie sposób przy tym dać wiarę oskarżonym W. W. i W. Z., iż nie wiedzieli, że z racji tak znacznej sprzedaży w okresie od 01 do 15.07.2004r., to na nich będzie ciążył obowiązek rozliczenia podatkowego (w tym VAT) za ten czas. I tu odwołać się należy do zeznań księgowej T. L., iż „deklaracje do 31 lipca 2004r. ona jeszcze zrobiła”, choć według niej „nie było żadnej różnicy w sprzedaży pomiędzy ostatnim rokiem działalności a latami wcześniejszymi” (k. 2856). Zeznania świadka odnośnie rozliczenia spółki koresponduje z treścią adnotacji na protokole przekazanie dokumentacji firmy (...) sp. z o.o. (k. 334), gdzie potwierdzono „przesunięcie terminu przekazania dokumentów za rok 2004 na 31.07.2004r.” Kwestii tych sąd ani nie analizował, ani nawet podjął próby wyjaśnienia w oparciu o jakie dane Urząd Skarbowy wyliczył wielkość sprzedaży oraz podatku VAT należnego za lipiec 2004r.

Także nie przeanalizował sąd meriti okoliczności w jakich doszło do zawarcia umów cesji wierzytelności należnych spółce (...) na rzecz M. W. i M. Z.. Brak tu kompleksowej oceny dowodów, którymi dysponował i które pozwalały na odtworzenie motywów i celu podjęcia takich działań, a które zdają się przeczyć wyjaśnieniom oskarżonych oraz zeznaniom obu kobiet.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że – jak wynika z dokumentacji dotyczącej kontroli skarbowej w firmie M. W.– poza kwotą 26.000 złotych, którą miała pożyczyć spółce (...) 09.2003r. (k. 492) nie była w stanie wykazać żadnej konkretnej, wykazanej jakimkolwiek dokumentem, należności, której mogłaby dochodzić od (...) i która byłaby wymagalna na dzień 15.07.2004r. Świadczą o tym nie tylko pytania inspektora kontroli skarbowej D. W.(np. k. 516) oraz odpowiedzi udzielane przez pełnomocnika świadka (k. 518) jak również umowy dotyczące innej spółki, w której prezesem był A. M.(k.519 - 522).

W wynikach tejże kontroli skarbowej dokonanej przez (...) Ośrodek (...) w W.(k. 805 – 815) można znaleźć zapis, iż 15.07.2004r. pomiędzy M. W.a W. W.jako prezesem zarządu spółki (...) doszło do „uzgodnienia salda” i przyjęto, że saldo zobowiązań wynosi na ten dzień 359.857,36 zł (k. 809) i miał to być **jedyny** dokument potwierdzający istnienie takiego zobowiązania (prócz umowy pożyczki 26 tys. zł). W sprawozdaniu finansowym wykazano jedynie zobowiązania wekslowe wobec M. W.na dzień 31.12.2003r. w wysokości 251.248,70zł (k. 117 –118).

Gdy zatem uwzględnia się, iż zawarta została cesja zobowiązań na łączną kwotę 383.343,19 zł, to zawarcie takiej umowy, w sytuacji, kiedy W. W.ma pełną świadomość, iż „ aktualna sytuacja finansowa spółki jest **nadal** trudna, utrzymuje się brak płynności finansowej” (k. 119) , jest działaniem oczywiście na szkodę spółki (...). Tym bardziej, że P. C.nie miał żadnych informacji na temat dokonywanych cesji i choć tego samego dnia nabywał 100% udziałów w tej spółce nie on podpisywał umowy i nie on aprobował te decyzje.

Także w przypadku cesji na rzecz M. Z., choć tu była umowa pożyczki, okoliczności zawarcia umowy cesji i data tej czynności winny być poddane rzetelnej i obiektywnej ocenie z uwzględnieniem sytuacji w jakiej znalazła się spółka oraz jej kondycji finansowej.

Taki ustaleń sąd a quo w ogóle nie poczynił. Nie odniósł się do ustawowych znamion czynów zarzucanych oskarżonym, ani tego, iż faktury podmiotów, które sprzedawały firmie (...) swoje towary w ostatnim kwartale 2003r. oraz do chwili

sprzedaży spółki P. C. dysponowały pewnymi i jednoznacznymi dokumentami potwierdzającymi zarówno wielkość zobowiązania im należnego, jak i jego wymagalność. W tych okolicznościach trudno uwierzyć, iż oskarżeni nie mieli świadomości co do tego, że prócz M. W. i M. Z. (żony oskarżonych) są inne podmioty, którym winni są określone kwoty.

Z tych też względów zgodzić się należy z Prokuratorem, że ocena materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy II K 364/2009 dokonana została pobieżnie i z naruszeniem zasady wyrażonej w art. 4 i 7 k.p.k.

Sposób przesłuchania M. P. (k. 327) istotnie budzi zastrzeżenia, nie mniej z zeznań tych jednoznacznie wynika, że „nie miał on żadnego udziału w tej decyzji” oraz „nie wie dlaczego dokonano spłaty wierzyciela M. Z.”. Do słów tych sąd nie odniósł się, pomijając je mimo ich katerycznego brzmienia.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy rzeczą Sądu Rejonowego w Wałbrzychu będzie ponowna rzetelna i wnikliwa ocena zgromadzonych dotychczas dowodów z dokumentów (zwłaszcza treści dokumentów sporządzanych i podpisywanych przez oskarżonych w związku z działalnością spółki (...), tj. bilansów i załączników do nich, umów, oświadczeń, wyników kontroli). Konieczne jest ponowne przesłuchanie oskarżonych z uwzględnieniem właśnie informacji dot. kondycji spółki i chronologii działań wspólników spółki (...) w kontekście podjętej decyzji o cesji wierzytelności spółki i samej sprzedaży udziałów w spółce. Nieodzowne wydaje się także ponowne przesłuchanie inspektora kontroli skarbowej – świadka D. W., na okoliczność informacji zawartych w zawiadomieniu o przestępstwie a dotyczących wielkości sprzedaży podlegającej VAT, co pozwoli ocenić czy sprzedaż 15.07.2004r. podlegała działającą spółką, której działalność miała być kontynuowana czy też czynność ta miała zupełnie inne znaczenie, tak, jak wynika to z zawiadomienia i konkluzji biegłych.

W zależności od wyników tych czynności, podejmie sąd także decyzję odnośnie konieczności przesłuchania T. L. na okoliczność rozliczenia działalności spółki za lipiec 2004r. co z kolei pozwoli ocenić wiarygodność bądź W. W. i W. Z. bądź P. C. co do tego czy istotnie dokumentacja księgowa została mu przekazana czy też nie.

W zakresie pozostałego materiału dowodowego, w ocenie sądu odwoławczego, zasadnym jest skorzystanie z uprawnień wynikających z art. 442§2 k.p.k.

Wyniki ponownej oceny materiału dowodowego będą miały wpływ na ustalenia nie tylko w zakresie czynu z art. 300§1 i 3 k.k. czy 302§1 k.k., ale i art. 586 ksh.

Wszak dyspozycja każdego z tych przepisów odnosi się do kondycji finansowej spółki. Art. 300§1 k.k. penalizuje zachowanie polegające m.in. na udaremnieniu lub uszczupleniu zaspokojenie swojego wierzyciela poprzez usunięcie, ukrycie, zbycie, darowanie, zniszczenie, rzeczywiste lub pozorne obciążenie składników swojego majątku w sytuacji grożącej mu niewypłacalności lub upadłości (art. 300§1 k.k.). Zaś sprawca czynu z art. 302 §1 k.k. podejmuje działania.. tj. spłaca lub zabezpiecza tylko niektórych wierzycieli w razie grożącej mu niewypłacalności lub upadłości, nie mogąc zaspokoić wszystkich wierzycieli. Z kolei zaniechanie z art. 586 ksh odnosi się do braku złożenia wniosku o upadłość.

Z tego też względu uchyleniu podlegał cały wyrok, a Sąd Rejonowy winien baczyć, by ponowne rozstrzygnięcie nie nosiło cech wewnętrznej sprzeczności, jak miało to miejsce obecnie.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak na wstępie.